

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Jesteśmy silne, razem silniejsze!

Poznaniacy Przeciwko Myśliwym, Gnieźnieński
Ruch Antyłowiecki, Federacja Anarchistyczna
Poznań

Poznaniacy Przeciwko Myśliwym, Gnieźnieński Ruch Antyłowiecki,
Federacja Anarchistyczna Poznań
Jesteśmy silne, razem silniejsze!
9 stycznia 2021

www.rozbrat.org

pl.anarchistlibraries.net

9 stycznia 2021

6 grudnia 2020 roku na rynku w Pobiedziskach odbył się kolejny już Strajk Kobiet pod hasłem „Wspólny Gniew w Pobiedziskach”, którego gością była posłanka Katarzyna Ueberhan podejmująca temat praworządności Unii Europejskiej w kontekście kryzysu praw człowieka w Polsce. Jako Poznaniacy Przeciwno Myśliwym i Gnieźnieński Ruch Antyłowiecki poruszyliśmy problem łamania standardów europejskich w kontekście socjalnych praw kobiet oraz praw zwierząt, odnosząc się do nadużyć związanych z polowaniami organizowanymi przez koła łowieckie. Podczas przemówień podjęliśmy próbę połączenia kwestii praw kobiet, ekologii, praw zwierząt i antyfaszyzmu. Nasze przemówienia zostały ciepło przyjęte, co nie zmienia faktu, że naszym celem nie było odejście od nadrzędnego tematu, jakim jest nieludzki zakaz aborcji, a jedynie rzucenie światła na tematy nie mniej istotne dla lokalnych działaczek stojących dzień w dzień dosłownie „na linii strzału”. Aktywistki z Gnieźnieńskiego Ruchu Antyłowieckiego na co dzień bronią praw kobiet i angażują się w walkę na rzecz dobrostanu zwierząt w okolicy Pobiedzisk, w miejscu uznawanym przez myśliwych za jedno z lepszych łowisk w Polsce (Czerniejewo i okolice), gdzie przyjeżdżają polować wpływowi politycy co uważamy za haniebną!

W Polsce łamane są prawa zwierząt i prowadzona jest polityka degradacji środowiska naturalnego. W miniony piątek (4.12.2020r.) Komisja Europejska podjęła decyzję, o skierowaniu sprawy przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z uwagi na łamanie prawa podczas prowadzenia tzw. gospodarki leśnej. To właśnie w 2016 roku za kadencji PiSu, nie żyjący już minister Jan Szyszko wbrew dyrektywom unijnym i Trybunałowi Konstytucyjnemu Unii Europejskiej rozpoczął wycinkę starodrzewia w Puszczy Białowieskiej, używając argumentu kornika drukarza. Dobrze wiemy, że zainfekowane, chore świerki nie były wycinane. Wycinane za to były zdrowe stare graby, dęby i buki o ogromnych średnicach pni. Dla ogromnego zysku korporacji Lasy Państwowe niszczone jest przyroda, zabijane są zwierzęta i degradowane są cenne gatunki roślin, łamane są dyrektywy siedliskowe, zabijane są ptaki. Hańba!

Rząd PiS w tym roku pokazał swoje najgorsze oblicze w postaci zakazu aborcji, ograniczenia nam praw aborcyjnych, który uderza w podstawy egzystencji ludzkiej: poczucie bezpieczeństwa, zdrowie i życie. Pokazał swoje najgorsze oblicze atakując kobiety i osoby LGBTQi+ oraz jawnie nawołuje do wspierania grup faszystowskich i narodowych głoszących takie chore hasła jak „śmierć lewacom i LGBT”. W Polsce łamane są prawa człowieka, ale

też w imię zysków degradowane jest naturalne środowisko, łamane są prawa zwierząt, wycinane są stare drzewa. To jest Hańba!

Ruch społeczny nazywany Strajkiem Kobiet działa w Polsce od 2016 roku. Właśnie 4 lata temu ulicami Polskich miast przeszły Czarne Protesty. W Poznaniu po Czarnym Proteście pod siedzibą PiS, kilka naszych koleżanek i kolegów zostało bezpodstawnie oskarżonych przez policjantów o naruszenie ich nietykalności. Cztery lata walczyli w sądzie o uniewinnienie. Nie było łatwo. Jak zwykle znaleziono kozła ofarnego i dlatego winą obciążono anarchistów. Dopiero sąd okręgowy w Poznaniu zadecydował o ich uniewinnieniu. Chcemy Wam powiedzieć, że nie wystarczy tylko krytykować PiS, ale trzeba obalić ten chory Rząd! Mamy dość antysocjalnej i antypracowniczej polityki rządu. Mamy dość wyzyskiwania taniej siły roboczej kobiet na umowach śmieciowych lub poprzez agencje pracy tymczasowej.

Ta władza przerzuciła na barki kobiet o wiele za dużo problemów. Ograniczenie prawa do zabiegu aborcji to kolejne cięcie PiSu w usługach medycznych. Obecna sytuacja nie wynika tylko z zaniedbań konkretnego rządu, tylko z tego, jak bardzo patriarchalny i klasowy jest cały system. Musimy przeorganizować system, by nie był zorientowany na wyzysk pracownika, ale żeby był oparty na bezpieczeństwie socjalnym. Powiecie, że 500+ to wymysł Pisu. Tak! Z różnych źródeł wynika, że dzięki 500plus kobiety poczuły się bezpieczniejsze. W Europie tego typu świadczenia socjalne są jednak o wiele wyższe i nieobwarowane dodatkowymi wymogami. Na zakazie aborcji cierpią jak zwykle najbiedniejsi i potrzebujące kobiety, a jak wiadomo, im bogatsze kobiety tym łatwiej im wykonać taki zabieg za granicą.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego w rządzie w większości zasiadają mężczyźni, z których wielu to myśliwi. Dlaczego w okolicy Pobiedzisk odbywają się codziennie polowania i słychać strzały nawet w nocy? Dlaczego to myśliwi i księża dyktują zasady kobietom i mówią co jest dobre dla nich?

Ponieważ mężczyźni, głównie myśliwi, policjanci i księża poprzez poczucie przynależności do elity koleśki zaspokajają jakąś potrzebę własną, jakiś głód. Jaki? Oczywiście taki myśliwy lub ksiądz, kiedy należy do koła łowieckiego lub episkopatu – i ma wsparcie elity – jego samopoczucie poprawia się. Ale tylko na chwilę. Okazuje się, że w świecie myśliwych, policji i księży powszechne jest niskie poczucie własnej wartości, brak szacunku do siebie, poczucia sensu życia i spełnienia, oni są po prostu zakompleksieni. Jest to bardzo smutny i godny największego współczucia obraz mężczyzn. Męska przyjaźń przestała istnieć. To samo „kolesie” próbują zrobić z kobietami.

Próbują nas skłócić i wepchnąć na tory rywalizacji w imię zysku korporacji i firm. Ale my się nie damy!

Oddajmy głos kobietom!!! Kobiety wyzyskiwane do pracy reprodukcyjnej i opiekuńczej w ogniskach domowych często cierpią w ukryciu. Pomimo tego, że wykonują nieodpłatną pracę domową, chodzą do słabo opłacanej, ciężkiej pracy zarobkowej. Są przemęczone po pracy i jeszcze muszą ugotować obiad dla całej rodziny, a niekiedy znosić przemoc męża/partnera, który na dodatek jest myśliwym. W małych miejscowościach trudniej jest im o pomoc psychologiczną czy prawną. Dwa miesiące temu w listopadzie 2020 roku zdarzył się tragiczny wypadek. Pomimo tego, że kobieta założyła mężowi myśliwemu tzw. „niebieską kartę” (za przemoc domową i nadużywanie alkoholu) - on korzystając z uprawnień na broń będąc członkiem koła łowieckiego, po ciemku zabił 16-letniego chłopaka zbierającego jabłka w sadzie przy inter-nacie. Myśliwy tłumaczył się, że... „pomylił chłopaka z dzikiem”. Często to właśnie myśliwi wykorzystują przewagę nad kobietami w postaci strzelby myśliwskiej i...zdarza się, że strzelają do swoich żon. Hańba!

Przykładowo żony myśliwych często narzekają, że po całym tygodniu pracy mąż znika na weekend i poluje, a ona zmęczona pracą opiekuńczą nad dziećmi i osobami starszymi, musi swoje życie podporządkować pod oprawianie zwłok upolowanych zwierząt. Tak niestety wygląda codzienność większości kobiet w mniejszych miejscowościach w Polsce, którym na dodatek odebrano prawo do aborcji! Hańba!

Mówi się, że ludzie z karabinami mają często poczucie mocy i władzy, połączone z takim dziwnym, przyjemnym łaskotaniem wewnątrz. Człowiek posiadający sztucer lub przebrany w sutannę z koloratką wysyła podprogowy sygnał „Warto mi okazywać szacunek”. Doskonale znamy psychologiczny mechanizm, który mówi, że bardzo trudno jest się rozstać z przyjmowanym podziwem i respektem, który uzyskuje się dzięki władzy i przemocy. Mamy tego dość!

W Polsce zabija się zdrowe zwierzęta wmawiając społeczeństwu walkę z wirusem ASF. Dobrze wiemy, że odstrzał zdrowych dzików nie zatrzyma epidemii ASF w chlewniach. Dobrze wiemy, że wektorem przenoszenia wirusa nie jest dzik, ale przede wszystkim myśliwy i rolnik, który nie przestrzegając bioasekuracji zaraża zdrowe świnie w chlewniach. Najnowsze badania wykazują również, że koronawirusy mutują właśnie poprzez zanieczyszczenia spowodowane przemysłową hodowlą zwierząt. Na fermach norek i w ubojniach zaczyna pracować coraz więcej kobiet za bardzo niskie wynagrodzenie. To jest wyzysk zarówno kobiet jak i całej przyrody! Hańba!

Nie zgadzamy się na żadną formę dominacji, i chcemy podkreślić, że to nie powinno mieć znaczenia czy występuje ona między kobietą a mężczyzną, czy ludźmi i zwierzętami. Walka o prawa reprodukcyjne kobiet powinna być równie silna jak walka o prawa zwierząt dzikich oraz hodowanych przemysłowo - czyli zwierząt, które są gwałcone i zapładniane tylko po to, by je wydoić i zabić. Mamy dość!